

# Jerzy Smoleński

---

## "Kryminologia", P. Horoszowski, Warszawa 1965 : [recenzja]

---

Palestra 12/4(124), 103-106

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sadnienie w przepisach art. 200 i 76 k.p.k.” Pominięcie przez sąd tego prawnego żądania oskarżonego stanowi — zdaniem Sądu Najwyższego — naruszenie podstawowej gwarancji procesowej i zasady konstytucyjnej: prawa oskarżonego do obrony.

Trzeba ponadto podkreślić, że orzecznictwo kładzie duży nacisk na stworzenie warunków do wypełniania rzeczywiście obrony.

Przyjmując, że w konkretnym wypadku wniosek obrońcy o przetransportowanie oskarżonego do siedziby sądu orzekającego uzasadniony był potrzebą należytego przygotowania obrony przed sądem II instancji, odmowa uwzględnienia tego rodzaju wniosku naruszyła przepis art. 76 k.p.k. Składając podanie o założenie rewizji nadzwyczajnej w myśl art. 396<sup>1</sup> § 1 k.p.k., wskazać można (art. 395 w związku z art. 371 pkt 2 i 383 pkt 3 k.p.k.) na mające wpływ na treść wyroku rewizyjnego uchybienia w postaci naruszenia art. 76 k.p.k. Jeżeli obrońca został ustanowiony z powodów wskazanych w art. 79 k.p.k., to istniałaby wówczas bezwzględna przyczyna rewizyjna, powodująca w myśl art. 378 § 1 lit. d) k.p.k. uchylenie wyroku na posiedzeniu niejawnym — niezależnie od zarzutów rewizyjnych (oczywiście jeśli w sprawie zostanie wniesiona rewizja nadzwyczajna).

adw. Zdzisław Czeszejko

## **RECENZJE**

P. Horoszowski: *KRYMINOLOGIA*, Warszawa 1965 r., PWN, str. 430.

Praca prof. Horoszowskiego bardziej niż jakakolwiek inna odpowiada aktualnemu zamówieniu społecznemu. Trafności tej oceny nie osłabia bynajmniej upływ przeszło 2 lat od ukazania się książki. Przeciwnie, w miarę powszechnego wzrostu zainteresowania problematyką kryminologiczną oraz w miarę uwzględniania jej zarówno w licznych publikacjach prawniczych, jak i w nieśmiałyłch jeszcze próbach badań empirycznych, zwiększa się krąg czytelników „Kryminologii” i rośnie jej popularność w środowiskach zajmujących się tak czy inaczej problematyką przestępczości. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego. Książka Horoszowskiego stanowi bowiem pierwsze i — jak dotychczas — jedyne w naszej literaturze tak obszerne kompendium wiedzy kryminologicznej. Fakt ten budzi uznanie dla wysiłku autora, a zarazem określa rangę publikacji.

O szerokim zasięgu tematycznym pracy świadczy najlepiej samo zestawienie poruszonych w niej zagadnień.

Część wstępna omawia pojęcie przestępstwa, jego względność i zarazem zmienność w rozwoju historycznym, stosunek przepisów karnych do norm moralnych oraz zakres i zadania kryminologii.

W części I znajdujemy obszerne przedstawienie problematyki związanej ze statystycznymi badaniami przestępczości. Biorąc za punkt wyjścia pojęcie i zakres statystyki przestępczości, autor pokazuje z jednej strony ogromną doniosłość statystyki jako źródła wiedzy o przestępczości, a z drugiej jej ograniczoność („ciemna liczba” przestępczości) oraz liczne niebezpieczeństwa i pułapki, jakie zawiera w sobie statystyka dla kogoś, kto nie dość krytycznie się nią posługuje. Między innymi chodzi tu o problem rozbieżności danych statystyki milicyjnej (policyjnej) i sądowej oraz o przyczyny ograniczające bądź nawet uniemożliwiają-

ce porównywalność danych statystycznych w przestrzeni i czasie. Jako materiał ilustracyjny prezentuje autor niektóre dane przedwojennej i obecnej statystyki przestępczości w Polsce i w niektórych innych państwach. Część tę zamyka omówienie — na podstawie danych statystycznych — niektórych cech dotyczących przestępstwa i jego sprawcy, takich jak miejsce i czas popełnienia czynu oraz płeć, wiek i poprzednia karalność przestępcy.

Część II stanowi najobszerniejszą partię książki (przeszło 130 stron) i poświęcona jest omówieniu roli czynników biologicznych i psychologicznych w etiologii przestępczości. Przedstawia w niej autor narodziny i rozwój szkoły antropologicznej (Lombroso i jego kontynuatorzy) oraz stopniowe przekształcanie się skrajnie antropologicznych kierunków w pośrednie, mieszane, biologiczno-socjologiczne. Na ich tle następuje kolejno omówienie węzłowych zagadnień, którym kierunki te poświęcają szczególną uwagę. Tu należy: dziedziczność a przestępstwo (z uwzględnieniem podstawowych wiadomości z genetyki oraz badań genealogicznych i nad bliźniętami); typologie cielesno-psychologiczne a przestępczość (m. in. konstytucjonalizm Kretschmerowski, typologia charakterów i teorie endokrynologiczne); związek przestępstwa z zaburzeniami życia psychicznego (w szczególności rola w przestępczości różnego rodzaju psychoz, psychonerwic i psychopatii); wreszcie problematyka rozwoju i kształtowania się cech osobowościowych w warunkach środowiskowomaterialnych i kulturalnych (z uwzględnieniem m. in. mechanizmu formowania się psychiki człowieka, roli sytuacji frustracyjnych i konfliktowych, a także obronno-przystosowawczych mechanizmów psychologicznych).

Część III, zatytułowana „Podstawowe problemy socjologiczne przestęp-

czości”, składa się w zasadzie z dwóch rozdziałów. W pierwszym autor omawia początki i rozwój teorii socjologicznych w kryminologii, w drugim — współczesne teorie i metody badań zależności przestępstwa od warunków środowiskowych (m. in. teorię dyferencjalnej asocjacji, teorię wieloczynnikową, dezorganizacji społecznej, etiologię i fenomenologię gangu itd.). Dodatkowy rozdział dotyczy zagadnienia prognozy kryminologicznej.

Wreszcie ostatnia część, czwarta (uzupełniająca), poświęcona jest w całości omówieniu metod statystycznych w kryminologii, a w szczególności zbieraniu, zestawianiu i opracowywaniu materiałów statystycznych oraz analizie uzyskanych wyników.

Jak więc widać z przedstawionego przeglądu, układ materiału w „Kryminologii” nie jest jednolity. Z jednej strony praca pokazuje genezę kryminologii i jej rozwój jako nauki w dalszej i bliższej przeszłości, z drugiej prezentuje niektóre wybrane poglądy kryminologii współczesnej i na ich tle niektóre aktualne problemy i metody badawcze.

O ile obraz kryminologii w przekroju historycznym jest stosunkowo pełny, a w każdym razie uwzględnia wszystkie podstawowe szkoły i kierunki, jakie się składają na jej przeszłość, o tyle nie można tego samego powiedzieć o obrazie kryminologii dnia dzisiejszego.

Partie książki o charakterze historycznym cechuje szerokie i krytyczne spojrzenie, umiejętność pokazania nie tylko różnych, często diametralnie przeciwstawnych sobie poglądów, ale również czynników warunkujących występowanie różnic. Można rzec, że to, co prezentuje autor w tych częściach pracy — to rzeczywiście „Kryminologia”, w całej jej różnorodności światopoglądowej i metodologicznej. Są to

niewątpliwie najbardziej interesujące i wartościowe partie książki. Natomiast z momentem przejścia do terażniejszości charakter wykładu ulega całkowitej zmianie. Zamiast szerokiego, panoramicznego obrazu kryminologii współczesnej, takiej, jaka obecnie istnieje na świecie, oglądamy tylko pewien jej wycinek w postaci kryminologii amerykańskiej. Na niej i tylko na niej, z bardzo drobnymi wyjątkami, skupia się w tej części uwaga autora, zarówno wówczas, gdy referuje poglądy biologiczne i socjologiczne w kryminologii, jak i wtedy, kiedy ilustruje teoretyczne wywody materiałem empirycznym. Dlatego w stosunku do tych partii książki Horoszowskiego należałoby mówić nie o „Kryminologii” w szerokim znaczeniu, ale raczej o niektórych problemach kryminologicznych na przykładzie kryminologii amerykańskiej.

Takie jednostronne i w jakimś stopniu sprzeczne z ambitnymi zamierzeniami ujęcie tłumaczy autor z jednej strony „brakiem dostatecznie bogatego rodzimego zaplecza kryminologicznego” (str. 6), a z drugiej „dominującą rolą kryminologów amerykańskich w kryminologii krajów kapitalistycznych” (str. 295). Obie uwagi odpowiadają niewątpliwie rzeczywistości, jednakże w danym wypadku nie stanowią żadnego argumentu. Przeciwnie, szczupły dorobek polskiej kryminologii międzywojennej i powojennej (choć wcale nie tak znikomy, jakby to wynikało z uwag autora) tym bardziej wymagał uwzględnienia i zaprezentowania go polskiemu czytelnikowi. Ponadto jeśli rzeczywiście „intencją książki jest wprowadzenie (...) in medias res współczesnych zagadnień kryminologicznych” (str. 9), a te — jak wiadomo — wyrastają na bazie konkretnych warunków spo-

leczno-ekonomicznych, to niezrozumiałe wydaje się całkowite pominięcie problematyki krajów socjalistycznych i powstałej w tych krajach kryminologii socjalistycznej. Autor wspomina wprawdzie w przedmowie o potrzebie liczenia się „z zasadniczymi różnicami wynikającymi z odrębności ustrojowo-politycznej i gospodarczej, odmiennych warunków demograficznych, społeczno-wychowawczych i kulturalnych, dzielących różne kraje socjalistyczne i kapitalistyczne” (str. 6), jednakże nie wyciąga z tego dla siebie żadnych wniosków. W całej obszernej pracy nie ma ani słowa o specyficznych problemach walki z przestępczością w społeczeństwie socjalistycznym i tym samym o wynikających stąd odrębnościach kryminologii socjalistycznej.

I znowu — oczywiście — nie można tego milczenia tłumaczyć skromnym, żeby nie powiedzieć zaczątkowym stanem badań kryminologicznych w krajach socjalistycznych. Po pierwsze dlatego, że niezależnie od stopnia zaawansowania tych badań odrębności ideologiczne i społeczno-ekonomiczne społeczeństwa socjalistycznego determinują zasadniczą odmienną założeń kryminologii socjalistycznej. A po wtóre z tego względu, że wspomniane różnice rzutują wprost na problematykę i kierunki badań empirycznych, a to ma już bezpośrednie znaczenie dla rozwoju kryminologii w kraju, do którego czytelników adresowana jest książka Horoszowskiego.

Nie ma miejsca w krótkiej recenzji na szczegółowe rozstrząsanie tego, co dzieli kryminologię socjalistyczną od burżuazyjnej. Tu wystarczy tylko wskazać na ewidentną różnicę zadań. Parafrazując znaną formułę Marksa, można powiedzieć, że kryminologia burżuazyjna stara się poznać przestępczość i wyjaśnić jej przyczyny<sup>1</sup>,

<sup>1</sup> Por. definicję kryminologii zaproponowaną przez Horoszowskiego na str. 29—30.

gdy tymczasem kryminologii socjalistycznej chodzi również, a może nawet przede wszystkim o zwalczanie przestępczości, o wypracowanie metod i środków, służących do jej ograniczenia i likwidacji<sup>2</sup>.

Z tej odmienności zadań wynikają określone konsekwencje. Sfera zainteresowań kryminologii socjalistycznej jest szersza od tej, jaką zajmuje się kryminologia burżuazyjna, obejmuje ona bowiem także to, co w literaturze nosi często nazwę polityki kryminalnej, mianowicie całokształt przedsięwzięć zmierzających do ograniczenia i eliminowania czynników kryminogennych. Rodzi to dalsze istotne następstwa. To samo zjawisko lub ta sama hipoteza są rozmaicie komentowane i prowadzą do różnych wniosków w ramach obu kryminologii. Na przykład przyjęcie założenia, że istotne znaczenie w etiologii przestępstwa mają cechy wrodzone człowieka, wrodzony typ układu nerwowego itd., a więc czynniki biologiczne, stanowi dla kryminologów burżuazyjnych dowód, że przestępstwo jest kategorią przyrodzoną naturze ludzkiej, a przez to nieusuwalną, wieczną. Natomiast

kryminologów socjalistycznych to samo założenie prowadzi do wniosku o potrzebie uruchamiania mechanizmów społecznych, obliczonych na osłabienie i sublimowanie tych ujemnych, wrodzonych cech.

Całej tej bogatej problematyki zabrakło w książce prof. Horoszowskiego. Stanowi to niewątpliwie jej istotny mankament, ale nie zmienia bynajmniej pozytywnej ogólnej oceny. Recenzowana praca jest cenną pozycją, która na obecnym etapie rozwoju polskiej kryminologii spełnia niewątpliwie doniosłą rolę. Wprowadza czytelnika w skomplikowaną problematykę kryminologiczną, zapoznaje go z narodzinami i rozwojem kryminologii jako nauki, a jednocześnie pokazuje interesujące metody i techniki badawcze, stosowane aktualnie przez kryminologów amerykańskich. Jest to jednak — równocześnie — przedstawienie zaledwie pierwszej, i to łatwiejszej części problemu. Polska, socjalistyczna „Kryminologia” — czeka dopiero na swojego autora.

*Jerzy Smoleński*

<sup>2</sup> Czołowy Instytut Kryminologiczny w Związku Radzieckim, powstały w 1963 r., nosi nazwę: „Wsiesojuznyj Institut po izuczeniju przicin i razrabotkie mier priedupriedzlenija priestupnosti”.

## **PRAWO ZA GRANICĄ**

ADAM WOJCIECHOWICZ

### Po wizycie u sąsiadów

Zjawiłem się u kolegów łotewskich z wizytą nieoczekiwaną. Po szerokich schodach wkroczyłem do starego, okazałego gmachu Sądu Najwyższego w Rydze, gdzie znajduje się siedziba najwyższych władz adwokatury łotewskiej.